Budzikowa odliczanka

Małgosia codziennie rano wstaje o 7. Tak naprawdę to budzi ją mama, co oznacza, że mama wstaje jeszcze wcześniej. Dziewczynka uświadomiła to sobie pewnego razu podczas śniadania. Zaczęła się zastanawiać, jak wcześnie wstaje mama. Długo się nie namyślając, zapytała:

– Mamo, o której ty rano wstajesz?

– A jak myślisz, ile potrzebuję czasu, żeby cię obudzić? – odpowiedziała pytaniem mama.

– Myślę, że… 5 minut.

Widząc jednak przeczące kręcenie głową, dziewczynka spróbowała ponownie:

– 10 minut, 11 minut, 12 minut, 13 minut, 14 minut, 15 minut, czyli kwadrans.

Dopiero gdy padło słowo „kwadrans", mama przytaknęła.

– To znaczy, że wstajesz 15 minut wcześniej, czyli kwadrans przed 7 – wydedukowała Małgosia, która właśnie uczyła się w przedszkolu oznaczania czasu i chciała pochwalić się swoją wiedzą.

– Rzeczywiście wcześniej, ale tak naprawdę wstaję o 6, ponieważ zanim cię obudzę, przygotowuję twoje ubranie i śniadanie.

Dziewczynka zdała sobie sprawę, że mama musi być bardzo dzielna. Sama wiedziała, jak trudno jest wstać o 7 rano. Ile mama musi się naprosić, a czasem nawet połaskotać, żeby w końcu podniosła się z łóżka! Już wyobrażała sobie mamę, którą trzeba obudzić o 6 rano… i wtedy uświadomiła sobie coś ważnego – przecież mama nie może obudzić samej siebie!

– Mamo, a kto ciebie budzi rano o 6? – zapytała.

Mama uśmiechnęła się i odpowiedziała:

– Budzi mnie budzik. Jest nastawiony na 6 i codziennie rano dzwoni, co oznacza, że pora wstawać.

Ta metoda bardzo spodobała się dziewczynce. Postanowiła spróbować tego samego. Poprosiła mamę o budzik – i wkrótce go dostała. Mama ustawiła go na 7 i postawiła obok łóżka Małgosi. Następnego dnia, gdy budzik zadzwonił, dziewczynka wstała bardzo szybko. Nie trzeba było jej prosić ani łaskotać. Wyłączyła budzik i od razu była gotowa do porannej toalety. W ten sposób zaoszczędziła sporo czasu – właściwie obie z mamą go zaoszczędziły. Po tygodniu takiego wstawania mama postanowiła przestawić swój budzik. Zapytała:

– Skoro nie muszę cię budzić przez kwadrans, mogę wstawać o 15 minut później. Na którą godzinę powinnam ustawić budzik?

Małgosia szybko podbiegła do zegara i wyjaśniła:

– Trzeba ustawić budzik na kwadrans po 6!

Zabawa z budzikiem bardzo się dziewczynce spodobała. Postanowiła poeksperymentować:

– Mamo, a jeśli przestawię swój budzik na kwadrans przed 7 i będę sama się ubierać, to czy ty będziesz mogła spać jeszcze dłużej?

Mama, trochę zaskoczona, zgodziła się. Po tygodniu Małgosia przyszła z kolejną propozycją:

– Mamo, a jeśli przestawię budzik na wpół do 7 i będę sama przygotowywać śniadanie, to czy ty będziesz mogła spać jeszcze o kolejny kwadrans dłużej?

Mama zgodziła się i tym razem, ale pod jednym warunkiem – że na tym eksperyment się zakończy. W przeciwnym razie Małgosia zaczęłaby wstawać wcześniej niż mama! Od tej pory mama i Małgosia budziły się o tej samej porze. A właściwie… budziły je budziki.

A kto budzi ciebie?

mama Gosi

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026